

POINTS OF CHANGE - HOUSE OF MANY TECHNOLOGIES

AUDIO TRANSCRIPT

Intro:

Accenture wykorzystując ogromne spektrum technologii, tworzy i realizuje kompleksowe projekty technologiczne.

Czym jest house of many technologies? Których technologii warto się uczyć, a które są trudne i stawiają największe wyzwania? Oraz jakie korzyści daje nam praca w stabilnej firmie?

Na te i wiele innych pytań odpowiemy podczas tego odcinka.

Nazywam się Krzysztof Kobyłecki, a rozmawiać ze mną będzie Krzysztof Bendyk - Application Development Manager w Accenture.

/Wstawka fabularna 1/

MARZENA: Cześć Janek!

JAN: Hej Marzena, dobrze cię widzieć!

MARZENA: Chciałam się z tobą zdzwonić, żeby przekazać ci dobre wieści twarzą w twarz.

JAN: Dobrych wieści nigdy za wiele. Co tam?

MARZENA: Pamiętasz jak rozmawialiśmy kilka tygodni temu o twoim rozwoju w firmie?

JAN: No tak.

MARZENA: Mówiłeś, że chciałbyś popracować na nowym projekcie, żeby się trochę rozwinąć. Ale, że uwielbiasz Javę, więc powinno to być coś z nią.

JAN: Na kompletną zmianę technologii jestem już za stary.

MARZENA: A tam, dałbyś sobie radę. Ale w każdym razie - obiecałam ci, że będę się rozglądać.

JAN: Znalazłaś coś?

MARZENA: Tak. Przy Salesforce'ie.

JAN: Ale przecież oni tam używają Apexa, a nie Javy...

MARZENA: Ja wiem, ale Apex jest dość podobny do Javy. Do tego znasz się też przecież na technologiach webowych, a to podstawowe umiejętności potrzebne do rozpoczęcia nauki Salesforce'a. Poza tym ten zespół ma niesamowitych ludzi, którzy z chęcią ci pomogą, jeśli będziesz potrzebował.

JAN: To wciąż sporo nauki...

MARZENA: Nauczysz się go szybciej niż ktoś przychodzący z jakiegokolwiek innej technologii.

JAN: Marzena, nie zapominaj proszę, że trochę trudno znaleźć czas na naukę, kiedy wolne chwile po pracy poświęcasz na wychowanie

dwulatka.

MARZENA: Janek, daj spokój, przecież dostaniesz czas na naukę w ramach godzin pracy.

JAN: Czekaj, serio?

MARZENA: Oczywiście, że tak. Nikt nie każe ci stawiać pracy przed rodziną. Nie w tej firmie.

JAN: Hmm...

MARZENA: Teraz Apex nie brzmi już tak strasznie?

JAN: Oj, zdecydowanie. Chętnie dowiem się więcej! To jaki jest następny krok?

MARZENA: Skontaktuję cię z osobą, która wyjaśni ci na czym polega rola. Podpowie ci też, które kursy powinieneś zrobić. Wtedy podejmiesz decyzję.

JAN: Dzięki, Marzena!

MARZENA: Cała przyjemność po mojej stronie! Mam olbrzymią satysfakcję z tego, że mogę ci pomóc się rozwijać.

/Rozmowa z ekspertem/

Krzysztof Kobyłecki: Cześć Krzysztof. Miło Cię poznać. W swoim życiu spotkałem na swojej drodze wiele seriali, które nazywały się "House of Cards", "House of Lights", natomiast dzisiaj będziemy rozmawiać o House of Many Technologies, czyli o tym, czym zajmujecie się w Accenture. Czy możesz nam wyjaśnić czym jest House of Many Technologies?

Krzysztof Bendyk: Tak, to taki bardzo pojemny termin i można go interpretować na wiele różnych sposobów. Na pewno to co Accenture robi przez to, że jest to firma globalna

i działająca w globalnej skali z różnymi klientami, to pracuje w bardzo różnych technologiach. To jest chyba najtrafniejsza definicja. Natomiast to też jest kwestia elastyczności wobec podejścia do technologii. Co zastosujemy, dla kogo i dlaczego. To jest kwestia tego w jakich technologiach rozwijają się i pracują nasi pracownicy. To jest kwestia tego że zmieniamy się razem z rynkiem i razem z naszymi klientami pracując w coraz to innych technologiach - jeszcze raz.

Krzysztof Kobyłecki: Pół miliona ludzi, którzy budują Accenture na co dzień, dom wypełniony technologiami. Jaka jest twoja rola w Accenture?

Krzysztof Bendyk: Ja w Accenture jestem menadżerem jednego z zespołów - Innovative Solutions. Jest to zespół osób, które pracują w bardzo różnych technologiach. Część z naszych zespołów pracuje w jakiejś wybranej mocno specjalistycznej technologii, natomiast ten zespół, za który ja jestem odpowiedzialny pracuje w bardzo szerokim zakresie. Zeby powiedzieć trochę konkretniej to są osoby, które pracują nad Custom Developmentem w Javie, to są osoby, które pracują w technologiach frontendowych, w React'cie, Angularze. To są osoby, które pracują backendzie pracują w Node.js. To są osoby, które pracują też z różnymi platformami. Jest to głównie Salesforce - jedna z takich w tej chwili bardzo dobrze rozwijających się i rosnących technologii.

Krzysztof Kobyłecki: No i jedna z pierwszych i największych rozwiązań SaaSowych na świecie - jak najbardziej jest trochę znana.

Krzysztof Bendyk: To jakby nie wszyscy wiedzą, że Salesforce to był tak naprawdę pierwszy SaaS na świecie.

Krzysztof Kobyłecki: Zacząłeś mówić o technologiach, w których pracujecie. A czy możesz również zdradzić jak wygląda twoja współpraca z zespołem, którego jesteś managerem. Czyli zarządzasz wieloma technologiami, które rozwija twój zespół, ale na czym konkretnie polega twoja współpraca z tym

zespołem.

Krzysztof Bendyk: Jasne. Moja moja współpraca tak naprawdę to są dwie różne rzeczy. Czasem pracuję z ludźmi na projekcie bezpośrednio, czyli jestem zaangażowany w projekt, bezpośrednio pracuję z klientem, pomagam zdefiniować rozwiązanie, zdefiniować architekturę, doprecyzować wymagania, zaplanować zespół, wycenić ten projekt, sprzedać go i zrealizować. Natomiast pracuję również z osobami, ponieważ ten zespół jest dość duży, które nie pracują bezpośrednio ze mną na projekcie. I wtedy moja rola jest trochę inna. To są osoby, z którymi po prostu rozmawiam. Rozmawiam o ich problemach, staram się im pomóc w tym z czym się zmagają. Czy są to problemy techniczne, czy to są problemy z zespołem, czy to są problemy czasem nawet z klientem, ponieważ gdzieś komunikacja nie działa - to są wszystkie rzeczy, w które ja się angażuję. Dla mnie najważniejsza rzecz to jest to, żeby zespół wiedział, że jeżeli tylko ma jakikolwiek problem lub pomysł to mogą do mnie przyjść, porozmawiać o nim i ja im pomogę, zrealizować pomysł albo rozwiązać problem.

Krzysztof Kobyłecki: Chciałem cię zapytać o to, skoro zajmujecie się tak różnymi technologiami, pracujecie w wielu językach programowania. Jakie obecnie są najbardziej pożądane technologie na rynku?

Krzysztof Bendyk: To jest jedno z trudniejszych pytań, bo pożądane przez kogo? Jeżeli popatrzymy na jakieś uznane raporty światowe np. ze znanego chyba każdemu programiście Stack Over Flow, to wszyscy chcą pracować w takich językach programowania jak Rust, Golang, które jeszcze nie zdobyły, powiedzmy, pozycji w takich dużych firmach i w dużych projektach, ponieważ są dość nowymi technologiami. Z drugiej strony mamy technologie typu Salesforce, które są bardzo pożądane ze względu na to, że jest to platforma, która świetnie się sprzedaje, bardzo dobrze działa i ma też specyficzne rozwiązania, które wymagają pewnego wdrożenia. Bardzo dużo

jest spojrzeń i podejść na tą popularność, ale na pewno wszystkie rzeczy, które są pod egidą Cloud są bardzo popularne. I to rozwiązania SaaS, podobne np. do Salesforce'a, SAPa, WorkDay'a. Jak i rozwiązania Custom Development, które schodzą trochę niżej w tej warstwie abstrakcji, czyli rozwiązania opierające się o AWS, Google Cloud, Azure. Wszystkie modne rzeczy takie jak serverless na pewno w tej chwili technologicznie przyciągają ludzi i są potrzebne wdrażane i bardzo pożądane na rynku.

Krzysztof Kobyłecki: Czy możesz w takim razie powiedzieć jakie są najmocniejsze technologie po stronie Accenture? Wiem, że jesteście organizacją, która jednak jest tak holistycznie patrzy na technologię i z wszystkich rzeczy, które wymieniał tak naprawdę macie specjalistów. Jesteście w stanie dostarczać takie rozwiązania na rynku, dla swoich klientów. Natomiast wydaje mi się że pewnie istnieje coś w czym po prostu czujecie się dobrze.

Krzysztof Bendyk: Na pewno, na pewno. Myślę, że jedną z takich technologii jest szeroko pojęte SAP, czyli technologie związane z wdrożeniem systemu ERP SAPa i wszystkich systemów pokrewnych. Accenture jest na pewno jednym z największych, jak nie największym partnerem SAPa na świecie i to widać we wdrożeniach, które realizujemy. To są naprawdę absolutnie największe światowe firmy, gigantyczne projekty, które transformują po prostu niektóre przedsiębiorstwa, od początku do końca. Na pewno jesteśmy świetnym partnerem Salesforce'a. Salesforce gdzieś kojarzony jako CRM, w tej chwili stał się naprawdę sporą platformą aplikacyjną, na której można zbudować bardzo dużo rzeczy. Specjalizujemy się też w produktach Oracle, który też ma bardzo szeroki zakres od systemów ERP, przez bazy danych, systemy ITL, po e-commerce, który w tej chwili zaczyna się pojawiać, po tym jak Oracle tak naprawdę stworzył nową wersję tego systemu, która działa inaczej. To co też robimy coraz mocniej i silniej i tych projektów jest sporo, to są projekty Custom Development w Javie, gdzie pracujemy na jednym z hyper scaler'ów,

czyli na AWSie często, na Google lub na Azure. To są bardzo ciekawe, ale też bardzo trudne projekty ze względu na to, że musimy zająć się zarówno infrastrukturą, oczywiście w modelu DevOpsowym, gdzie wszystkie trudne skroty i nazwy produktów opensource'owych, takich jak Terraform są używane. Oczywiście są tam mikro serwisy, które weszły już tak naprawdę do standardu budowy pewnych aplikacji. Do tego dochodzą bardzo nowoczesne fronteny pisane np. w React'cie lub Angularze. Czasem nam się zdarza łączyć te rzeczy ze sobą, czyli np. używamy SAPa jako backendu, który wystawia pewne usługi, pozwala nam zintegrować się z tym całym ekosystemem i z tą ilością danych, które są w takich systemach przetwarzane. A tworzymy frontend, który jest napisany np. w React'cie, ponieważ potrzebujemy wizualizacji specyficznej, potrzebujemy responsywności i chcemy zrobić to w sposób, który będzie po prostu najlepiej wyglądał i najlepiej działał, jak tylko to możliwe.

Krzysztof Kobyłecki: Według różnych źródeł istnieje różna liczba języków programowania. Wikipedia mówi, że jest 700, inne listy mówią że jest ich parę tysięcy, a możemy podejść do takich list, które mają ich 25. Czy możesz pokrótce powiedzieć jakie twoim zdaniem języki programowania są najpopularniejsze.

Krzysztof Bendyk: Najpopularniejsze... Na pewno w tej chwili jest to Java, JavaScript, Python, C# troszeczkę mniej. Java myślę, że jest takim królem backendu, od lat niezmiennie. Ostatnio Java skończyła 25 lat. To taki dosyć świeży news. Więc to jest technologia, która na pewno zostanie. JavaScript naturalnie przez to, że jest po prostu podstawą programowania we wszystkich przeglądarkach internetowych, a w tej chwili większość aplikacji to są aplikacje, które są uruchamiane w przeglądarce - ona nie zniknie. Oczywiście wszystkie języki wokół, które są tłumaczone na JavaScript też zyskują mocno na popularności takie jak TypeScript. No i z tej trójki Python jest takim starym i jednocześnie nowym graczem. Starym, ponieważ jest naprawdę starym językiem nawet Python 3, którego adopcja jest niezbyt szybka ma już

swoje lata. Natomiast tematy typu Machine Learning, AI, biblioteki takie jak TensorFlow spowodowały, że Python w tej chwili też jest liderem tego typu rozwiązań. Do tego wszystkie rozwiązania serverless, gdzie czas uruchomienia takiej lambdy czy funkcji jest bardzo istotny - jeżeli ona jest bardzo często używana - też promuje środowiska, które ten start osiągają bardzo szybko. Gdzie właśnie Python, JavaScript spisuje się dobrze, a języki gdzie musi startować jakaś wirtualna maszyna niestety troszeczkę przegrywają. Stąd też gigantyczne nwestycje w Jave, próby budowania nowych wirtualnych maszyn, kompilowania do natywnego kodu - to są wszystkie rzeczy, które mają to zmienić, przyspieszyć i sprawić żeby Java dalej była tym numerem jeden.

Krzysztof Kobyłecki: Dalej była królem.

Krzysztof Bendyk: Tak jest. Musi być.

Krzysztof Kobyłecki: Porozmawialiśmy o najbardziej pożądanym technologiach. Porozmawialiśmy o językach programowania, które są najbardziej popularne. To porozmawiamy o jakichś trudnościach. Co twoim zdaniem jest najtrudniejsze? Jakie technologie są trudne, co stawia największe wyzwania?

Krzysztof Bendyk: Taka obserwacja, którą się warto podzielić jest taka, że język programowania to jest tak naprawdę pierwszy krok w budowaniu jakiegokolwiek rozwiązania aplikacji albo systemu. Większość imperatywnych języków programowania, czyli takich, w których mamy pętle, zmienne i warunki jest do siebie na pewnym poziomie abstrakcji podobna i przekroczenie tego progu nie jest takie trudne. Komplikacje pojawiają się w całym ekosystemie rozwiązań, które wokół takiego języka są zbudowane i to też czasem wpływa lub powinno wpływać na dobór języka do konkretnego zastosowania. Czyli dostępność bibliotek i systemów wokół danego języka powinna być czynnikiem, który nam ten wybór ułatwia lub utrudnia czasem. Więc najtrudniejsze jest poznanie zarówno, mówiąc wprost,

frameworków i bibliotek wokół danego języka, ale następnym krokiem jest poznanie platform, które są zbudowane na tym języku. Każda z tych platform, czy to platforma oparta o technologie oraz Oracle, SAPa, Salesforce'a używa swoich bardzo specyficznych terminów, podejść, wzorców, które trzeba poznać i zrozumieć. Druga rzecz, która w tej chwili jest dosyć trudna i jestem ciekaw jak potoczy się historia mikroserwisów, to podejście do budowy pewnych projektów, które stosuje technologie wymagane przy gigantycznej skali, do projektów, które takiej skali nigdy nie osiągną i nie są potrzebne. I umiejętność wyważenia rozwiązania i dopasowania go do potrzeb klienta to jest bardzo bardzo trudna rzecz. Czasem uświadomienie komuś kto jest po drugiej stronie i chciałby zrobić wszystko, w taki sposób jak zostało to opisane na jednym z blogów o sukcesach lub porażkach któregoś z dużych graczy czasem powoduje problemy tworząc taką incidental complexity, czyli skomplikowanie systemu wynikające bardziej z tego jak my go chcemy zrobić niż z tego jak on tak naprawdę skomplikowany jest.

Krzysztof Kobylecki: Jak wygląda sytuacja jeśli chodzi o starsze języki. Jak często zdarza się, że jakaś technologia ustępuje innej? Jak często wy stwierdzacie, że "ok, w sumie, da się to zrobić dużo szybciej wykorzystując jakiegoś rodzaju nowy framework, czy korzystający z innego języka." Czy czy aktywnie prowadzicie tego typu dyskusje?

Krzysztof Bendyk: Bardzo aktywnie prowadzimy tego typu dyskusje i Accenture też cały czas śledzi, monitoruje i uczestniczy w tworzeniu tych trendów technologicznych i to na takich poziomach abstrakcyjnych, czyli w jaki sposób technologia wpłynie na nasze życie i które takie rewolucyjne technologie, które mogą wydawać się mniej rewolucyjne jak np. 5G.

Krzysztof Kobylecki: W jaki sposób wy zmieniacie technologie i czy w pewnym momencie dojdzie do czegoś takiego, że stwierdzicie: dobra, słuchajcie nie korzystamy z Javy. Idziemy w jakieś nowy język, który właśnie

powstał. Co się wtedy dzieje kiedy wyłączać jakąś technologię? Co się dzieje z ludźmi, którzy są specjalistami w tych technologiach?

Krzysztof Bendyk: Takie sytuacje oczywiście się zdarzają, w których technologie przejmują... Wspomniałeś Javy, więc myślę, że jednym z takich przykładów jest to, że z różnych politycznych względów, jeśli chodzi o platformy mobilne, Kotlin przejął pałeczkę troszeczkę od Javy i w tej chwili większość developmentu ze względu na decyzję Google'a opiera się o Kotlin. Tak taki język programowania zbudowany przez jedną z firm tworzących edytory kodu. To jest chyba jeden ze sporych plusów dużej firmy takiej jak Accenture, że przede wszystkim ona ten trend jest w stanie zaobserwować nawet wcześniej, ponieważ to nie jest tak że Google podjął decyzję że Kotlin będzie super rozwiązaniem. Ale to też był język, który oferował lepszą składnię, łatwiejszy sposób wykorzystywania pewnych funkcji i jednocześnie będąc kompatybilnym z platformą, na której działa Android. Więc oczywiście my to obserwujemy, przechodzimy, natomiast też wspieramy te technologie, które w tej chwili jeszcze funkcjonują. Salesforce na przykład też jest takim przykładem, w którym te systemy CRM wcześniej były zupełnie inne. On ze względu na swój model biznesowy, na właśnie to, że był jednym z pierwszych SASów zdobył rynek szybko i bardzo skutecznie. W tej chwili jest po prostu liderem na tym rynku i trudno mu tego odmówić. Więc my monitorujemy, patrzemy. To samo dzieje się np. z rozwiązaniami mobilnymi. Oczywiście, że w niektórych sytuacjach taki bardzo Native Development, w którym buduje się aplikacje, czy to w Swift, czy w Objective-C na iOS, czy właśnie w Javie w Kotlinie na te urządzenia mobilne jest czymś co zostanie ze względów chociażby wydajnościowych. Natomiast my patrzemy w stronę technologii takich jak React Native, albo w ogóle już framework'ów właśnie platformowych dostarczanych, które pozwalają te aplikacje bardziej biznesowe budować szybciej i efektywniej. Więc my cały czas patrzemy w przyszłość i próbujemy budować te kompetencje poprzez np. tworzenie jakiejś proof

of concept takich rozwiązań, które możemy potem pokazać klientowi i pokazać mu o ile szybciej i przyjemniej i wydajniej da się coś zbudować. Oczywiście drugim argumentem jest też to, że chcemy, żeby nasi pracownicy się rozwijali, byli szczęśliwi i nie uciekali w stronę nowego, które jest nie zawsze lepsze. Więc my też oczywiście dajemy im tę możliwość. Ja znam nawet w moim zespole przypadki osób, które pracując w jednej technologii stwierdziły, że chciałyby spróbować w innej. W związku z tym znaleźliśmy projekt, w którym było miejsce i potencjał na to, żeby ktoś jednak z trochę mniejszym doświadczeniem w tej konkretnej technologii, ale z bardzo dużym doświadczeniem w ogóle w branży i w programowaniu, był w stanie ten projekt zmienić, popracować, zobaczyć tak naprawdę czy ta technologia mu odpowiada, czy to jest coś co chciałby robić dalej.

Krzysztof Kobylecki: A czy poza tą szansą, którą daliście komuś do pracy nad tym nowym projektem, w którym niekoniecznie miał duże doświadczenie technologiczne, czy jakoś wspieranie pracowników przy tego typu zmianie?

Krzysztof Bendyk: No jasne! To znaczy mamy gigantyczną platformę e-learningową. Chyba jedną z większych jakie widziałem. Mamy dostęp do też globalnie dostępnych platform e-learningowych i tak naprawdę my pracujemy w zespołach, które się bardzo wspierają. Czyli ta możliwość uczenia się przy kimś bardziej doświadczonym to jest jedna chyba z najlepszych w ogóle opcji jaką można zastosować, tak? Zgodnie z jakimiś tam metodyki 70:20:10 no ważna jest ta praktyczna część w rozwoju i w zdobywaniu nowych kompetencji. Więc my wspieramy zarówno możliwość zmiany technologii, wsparciem doświadczonego programisty teamleadera, platformą e-learningową, która pozwala te kompetencje zdobyć szybciej i w takiej formie warsztatowej.

/Wstawka fabularna 2/

SZYMON: Janek?

JAN: Szymon! Kopę lat!

SZYMON: Ile to już będzie?

JAN: Na moje oko to z pół dekady!

SZYMON: Lekko!

JAN: Nie widziałem cię na poprzednim meetupie. Jesteś pierwszy raz?

SZYMON: Tak, tak. Mam akurat wolne popołudnie, więc stwierdziłem, że wpadnę.

JAN: No i super! Chwali się, że stawiasz na rozwój.

SZYMON: No niestety rzadko się zdarza, bo dużo pracuję. Pamiętasz tę firmę, którą rozkręcałem pod koniec studiów?

JAN: Ty robiłeś coś z PHP i JavaScriptem? Strony internetowe?

SZYMON: Dokładnie! To okazał się strzał w dziesiątkę.

JAN: Wow! Mój drogi, serdeczne gratulacje! Zawsze wiedziałem, że będą z Ciebie ludzie.

SZYMON: Dzięki, stary! Lepiej mów co u Ciebie?

JAN: A zobacz tutaj. To Franek.

SZYMON: No proszę! A na studiach wskazałbym cię jako ostatnią osobę, która zdecydowałaby się na zostanie ojcem!

JAN: Sam jestem w szoku! Ale powiem ci, że im starszy jestem, tym bardziej doceniam różne zmiany.

SZYMON: Powiem ci, że ja może i dużo pracuję, ale ciągle sprawia mi to przyjemność. Oczywiście od czasu do czasu wychodzę gdzieś po pracy dla urozmaicenia. Ale ogólnie jestem

zadowolony.

JAN: A ja ostatnio zmieniłem technologię. Do tej pory zajmowałem się Java, ale ostatnio dołączyłem do zespołu pracującego z Salesforcem.

SZYMON: W sensie firmę zmieniłeś?

JAN: Nie, coś ty. Przeszedłem do innego zespołu, pracuję z innym klientem. Po prostu. I powiem ci, że to była świetna decyzja!

SZYMON: Ja jakbym chciał zmienić język, to bym się musiał kompletnie przekwalifikować.

JAN: No widzisz, a to korpo to nie takie straszne jak je malują. Pracuję z globalnymi klientami, ciągle się rozwijam, ale nie tylko przez szkolenia, bo sama praca jest wymagająca i trzeba pogłównkować. Ale jak jest coś trudniejszego, to zespół jest tak fantastyczny, że mi pomaga. Naprawdę nie mam na co narzekać.

SZYMON: Nie gadaj tyle, bo jeszcze mnie przekonasz, żebym zmienił pracę.

JAN: No powiem ci, że z JavaScriptem to nie miałbyś problemu ze znalezieniem roboty. Ale po co szukać, skoro jesteś zadowolony!

SZYMON: Otóż to!

KTOŚ: Ciiii.

JAN: Przepraszam. Zaczyna się, pogadamy jeszcze później.

/Rozmowa z ekspertem/

Krzysztof Kobyłecki: Często się mówi że korporacjom brakuje elastyczności, zwinność, którą posiadają startupy. Jak już się do tego odnieść? Jakie ty widzisz różnice od startupów w projektach, w których wy pracuje?

Krzysztof Bendyk: Przez charakter naszej pracy,

przez to, że jest to praca przede wszystkim projektowa, to tak naprawdę każdy projekt można traktować jako nową inicjatywę. My zaczynamy coś zupełnie nowego, coś od nowa, gdzie buduje się nowy zespół, który musi się uformować, dotrzeć, nauczyć się ze sobą pracować. Różnice między startupami a dużymi firmami technologicznymi oczywiście są. Jedne i drugie mają wady i zalety. Natomiast w startupie myślę, że ten drive w stronę budowania jednego produktu, który ma zrewolucjonizować często jakąś branżę lub jakiś obszar, on wymaga bardzo bardzo silnej wizji i tak naprawdę pracuje się nad tym samym, w tę samą stronę dopieszczając często user experience na przykład lub dopieszczając sposób dotarcia do klienta. Prawda jest taka, że przy gigantycznej skali też patrzy się trochę bardziej lokalnie. Ja nie czuję osobiście takiej atmosfery gigantycznej korporacji. Bardzo często są ludzie, których znam, to są ludzie z Warszawy, z Łodzi, z którymi pracuję już w tej chwili od lat. I ja nie czuję atmosfery gigantycznej firmy na co dzień. To na pewno. Sam fakt, że taka duża firma ze względu na to, że robi różne rzeczy i ta możliwość np. zmiany projektu i zmiany technologii to też jest ciekawa zaleta. Czyli mam wrażenie, że w startupie w pewnym momencie trochę trudniej jest zmienić kompletnie technologię, w której się pracuje.

Krzysztof Kobyłecki: Z poziomu osoby w korporacji masz wiele możliwości, bo możesz faktycznie zmienić projekt, pójść i pracować w innej technologii, rozwijać się, gdzie otrzymujesz to wsparcie. A czy uważasz Ty personalnie i może czy też tak czujesz? Czy masz takie samo przywiązanie, jeśli chodzi o pasję albo o projekt, który faktycznie realizujesz, jeśli chodzi o twoją wizję jakąś? Czy masz powiązanie z tą wizją, bądź z tą pasją? Osoby, które pracują w startupach często można by powiedzieć, że chcą zmienić świat, tak? Chcą zmienić świat w jakimś aspekcie, małym aspekcie, bądź chcą wpłynąć na coś rewolucyjnego. Więc jestem ciekaw takiej perspektywy korporacyjnej.

Krzysztof Bendyk: Jasne. Ja myślę, że to w jaki sposób myślą ludzie pracujący w takiej dużej

firmie, oni czerpią trochę inne rzeczy. Czyli w startupie jest to rzeczywiście często wizja zmiany świata albo chęć pracy w bardzo małym, szybko poruszającym się zespole. Duża firma na pewno daje więcej stabilności i ta motywacja może być troszeczkę inna, ale na pewno powiedziałbym także, że szanse procentowe na zmianę świata w startupie, a na zmianę świata w wielkiej korporacji mógłbym chyba przechylić na na szalę wielkiej korporacji, bo to wielkie korporacje pracują z największymi klientami, którzy to decydują często o tym w jaki sposób będzie kształtował się rynek i w jaki sposób będziemy funkcjonować. Startupy, niektóre z nich oczywiście zmieniają świat totalnie i w sposób, którego żeśmy nie przewidzieli. Tylko ile procent z nich...

Krzysztof Kobylecki: 99 procent z nich umiera. No jest to jak najbardziej statystyka, która jest bolesna dla tego biznesu, ale do odważnych świat należy.

Krzysztof Bendyk: Oczywiście.

Krzysztof Kobylecki: Mam do ciebie pytanie jeśli chodzi o taką globalność. Wracając do tego co już wymieniałem parę razy. Pracujesz w organizacji, która ma pół miliona pracowników. Jest w wielu miejscach na świecie. Czy dołączając do tej organizacji nie miałeś takiej myśli "czy ja tu nie zginę w tłumie?"

Krzysztof Bendyk: Nie. Raczej myślałem "ciekawe z kim będę pracował, kogo poznam i dokąd polecę." Mogę z czystym sumieniem powiedzieć, że byłem w wielu miejscach na świecie i pracowałem z różnymi ludźmi. Pracowałem we Włoszech, pracowałem w Kanadzie, byłem w Oslo, więc nie. Zginąć w tłumie myślę, że się nie bałem. Na pewno argumentem było dla mnie to, że zaczynałem w nowym biurze, co generalnie pomaga, tak? Jest się na początku. Poznaje się nowych ludzi. Natomiast widzę osoby, które dołączają w tej chwili i nie mają takiego poczucia, że są niewidziane i gdzieś tam znikną właśnie w jakiejś masie. Nie. To raczej ta motywacja, to jest chęć pracowania z największymi, z

najlepszymi w swoich branżach, bo taka jest prawda, że okazja do pracy i zobaczenia w jaki sposób jeszcze funkcjonują firmy, które są liderami w swoich dziedzinach, no to jest bardzo ciekawa rzecz. Czasem szokująca, czasem pozytywnie czasem mniej.

Krzysztof Kobylecki: Najwięksi. Najlepsi. Duża organizacja. Jest ta skala, tak?

Krzysztof Bendyk: Jest.

Krzysztof Kobylecki: Czy ta skala w Accenture i tego, że pracujecie z największymi innymi firmami w różnych dziedzinach, również przekłada się na projekty? Czy projekty, które realizujecie - są one równie duże?

Krzysztof Bendyk: Ona się przekłada, ale myślę że nie do tego stopnia, jak można by było sądzić patrząc z zewnątrz. Oczywiście są projekty, które są gigantyczne. Jeżeli wielki klient próbuje dokonać transformacji albo w ogóle swojego modelu biznesowego, gdzie Accenture tak naprawdę dostarcza usługi pomagające zredefiniować co oni będą tak naprawdę robić. Takim przykładem, nie mówię konkretnie z zastosowania, ale z ostatnich rzeczy, które się wydarzają to np. firmy paliwowe kupujące startupy dostarczające stacje do ładowania samochodów. To jest coś gdzie Accenture pomaga takiej firmie często podjąć taką decyzję. Słuchajcie, nie trzymajcie się już paliw kopalnych. Wygląda na to, że elektryczne samochody wygra. Zastanówmy się co zrobić, tak? Żebyście mogli tę markę swoją przenieść, a nie po prostu tankować 30 letnie samochody.

Krzysztof Kobylecki: Znacze wiele technologii. Pracujecie z wieloma klientami. W jaki sposób dopasowujecie technologię do klientów? Czy najczęściej jest tak, że klient ma swoją technologię i wy w niej będziecie rozbudowywać kolejne segmenty jego technologii? Czy może jednak sugerujecie dużą zmianę?

Krzysztof Bendyk: To jest już frazes, którego bardzo często używam. "To zależy od klienta" lub "to zależy od projektu."

Krzysztof Kobylecki: Wszystko zawsze zależy, tak...

Krzysztof Bendyk: Wszystko zawsze od czegoś zależy. To jest bardzo trudno generalizować. Ja uczestniczyłem osobiście przynajmniej w kilku projektach, gdzie jednym z pierwszych etapów to była analiza prowadząca do doboru technologii. Do decyzji czy idziemy w stronę platformy czy budujemy coś sami. Jeżeli w stronę platformy - to której. Accenture ma mądrą metodologię, które pozwalają tę decyzję podjąć. Bo to też nie jest prosta decyzja dla drugiej strony. To jest kwestia współpracy z nowym dostawcą. To jest kwestia zakupu licencji. To jest kwestia przeszkolenia ludzi. To są często decyzje, które wpływają na jakąś grupę biznesową dosyć znacząco. Więc absolutnie w tym pomagamy i czasem nawet kształtujemy lub proponujemy takie rozwiązania. Czyli w momencie, kiedy nasza współpraca jest bardziej strategiczna z danym klientem, to my mu sugerujemy nawet wejście w nowe modele biznesowe, o których on nie pomyślał i proponujemy mu rozwiązania, które można zastosować. Ale oczywiście zdarzają się sytuacje, w której klient ma jasno określoną platformę technologiczną, jest bardzo, jakby świadomy, ma dobry dział wewnętrzny IT, który wie co robi i bardzo jasno kształtuje, w którą stronę chce iść. I my wtedy po prostu pomagamy mu zrealizować projekt, część jakiegoś projektu i dostosowuje się do klienta jeżeli chodzi o technologię, więc tutaj jesteśmy bardzo elastyczni i nie staramy się wymuszać pewnych decyzji. Chyba, że one jak najbardziej mają sens, tak? To jest jakby praca wtedy z klientem, żeby mu uświadomić, że to co się działo 10-15 lat temu to może już nie ma sensu albo wręcz odwrotnie. To, że w tej chwili - to może sprzed kilku lat - wszyscy wszystko chcą robić na bazach NoSQL, to nie znaczy, że wy panowie w branży finansowej, gdzie gdzieś tam potrzebujecie wysokiej stabilności i wszystkie te zasady związane z tatomocnością, powtarzalnością, odpornością danych musicie teraz wskoczyć w coś, co tak naprawdę jeszcze nigdy nie przeszło próby na skali większej niż nieduża i jest czymś więcej, a nie stabilną

rzeczywiście platformą, która zapewni, że to będzie działać. Więc to działa w dwie strony. Czasem klienta trzeba popchnąć do przodu i pomóc mu, a czasem go trzeba złapać za kołnierz i przystopować.

Krzysztof Kobylecki: Przy tak wielu rozwiązaniach, które tworzycie i mnogości klientów, z którymi współpracujecie i przy jeszcze większej liczbie użytkowników, którzy korzystają z tych rozwiązań na pewno User Experience jest dużym zagadnieniem. Czy możesz opowiedzieć w jaki sposób dbacie o tego typu zagadnienie jak user experience w Accenture?

Krzysztof Bendyk: Jasne. Accenture ma też dużo firm lub, powiedzmy, akwizycji, które specjalizowały się wręcz w User Experience i wręcz w badaniach i wyznaczaniu nowych trendów. Więc jest to dla nas, myślę, że w tej chwili ważne, tak jak prawie dla wszystkich powinno być. Więc w zależności znowu od projektu, to znowu "to zależy". Często mamy dedykowaną grupę osób, które odpowiedzialne są tylko i wyłącznie za User Experience, którego definiują na wstępnym etapie projektu. Tworzą identyfikację, tworzą przepływy, tworzą diagramy, na podstawie których budowane są potem rozwiązania. Ja osobiście byłem świadkiem niejednokrotnie warsztatów prowadzonych z klientem, gdzie właśnie ten wstępny etap projektu to jest sesja design thinking lub prowadzona w jakiejś innej metodologii, gdzie naprawdę...

Krzysztof Kobylecki: ...jest duży nacisk na to jak będzie wyglądała ta usługa.

Krzysztof Bendyk: Bardzo duży nacisk jest na to kładziony. Szczególnie przy rozwiązaniach - no to jest dosyć oczywiste - to przede wszystkim jest przy rozwiązaniach, gdzie użytkownikiem końcowym jest klient. Nie jest to wewnętrzna aplikacja. Wiadomo, że jeżeli jest to część systemu nie tak istotna, używana przez wewnętrznych pracowników to może ten nacisk jest mniejszy, tak? Ale jeżeli firma wychodzi z nowym produktem na rynek to temat User

Experience, czy designu, jako takiego modelowania tych zachowań staje się bardzo istotny.

Krzysztof Kobylecki: Czy możesz opowiedzieć trochę o tym w jaki sposób budujecie takie zespoły, które specjalizują się tylko i wyłącznie w UX?

Krzysztof Bendyk: W tej chwili budujemy zespół, który może nie będzie specjalizował się wyłącznie w UX. Natomiast na pewno budujemy zespół, w którym jest bardzo duży nacisk kładziony na tę świadomość i bardzo dbamy o to, żeby te osoby miały odpowiednie szkolenia i w odpowiedni sposób były do tego przygotowane. Taki zespół najczęściej kręci się wokół technologii frontendowych, więc ten nacisk jest kładziony poprzez szkolenia, poprzez zatrudnianie osób, które mają trochę inne spojrzenie czasem, nie są klasycznymi inżynierami, absolwentami Politechniki, ale są osobami, które pracowały z grafiką, pracowały ze sztuką i trochę inaczej spoglądają na pewne zagadnienia. Natomiast na moim najmniejszym podwórku są to głównie frontend deweloperzy, gdzie bardzo staramy się o to, żeby oni myśleli nie tylko o tym w jakiej technologii i jak to jest zrealizowane, tylko żeby naprawdę ustawić to w taki sposób i kłaść nacisk dokładnie, żeby oni myśleli o tym w jaki sposób się będzie z tego korzystać. I żeby rozumieć, że- to też często jest nieoczywiste - że to nie tylko chodzi o to żeby to było ładne, tak?

Krzysztof Kobylecki: Jak zarządza się takimi zespołami, które zajmują się UX i frontendem?

Krzysztof Bendyk: Nie wiem czy jest to jakaś gigantyczna różnica w sposobie zarządzania. Na pewno to są osoby, które potrzebują dużo więcej swobody, kreatywności i miejsca na to, żeby czasem spojrzeć na coś z drugiej strony, tak? Czyli w ten sposób w jaki one funkcjonują i pracują na pewno jest trochę inny od deweloperów skupionych na backendzie. Natomiast z punktu widzenia zarządzania to są dalej osoby, które potrzebują czasem pogadać o swoich problemach, czasem zmienić projekt,

ponieważ chcą robić coś zupełnie innego. Także ja tu nie widzę jakiejś przepaści, natomiast jest to trochę inne podejście które często działa takich zrywach. Czyli zaczynamy projekt - trzeba szybko przeanalizować, przygotować, zrozumieć, zaprojektować, żeby ta machina mogła ruszyć, żeby klient mógł zobaczyć co tak naprawdę dostanie i jak to będzie działać przede wszystkim.

Krzysztof Kobylecki: W tej rozmowie o House of Many Technologies, czyli o domu wypełnionym różnorodną technologią dotknęliśmy wielu aspektów. Dotknęliśmy technologii, języków programowania, rozwiązań cloudowych, chmur technologicznych, przeszliśmy przez takie pojęcia jak Design Thinking, UX, UI. Rozmawialiśmy trochę o korporacjach, o startupach. Więc przeszliśmy przez mnogość tematów mnogości technologii. Czy są jakieś materiały, które polecił słuchaczom, żeby zacząć swoją przygodę z różnymi rzeczami?

Krzysztof Bendyk: Jasne. Na pewno Accenture udostępnia Fiord Technology Trends. To jest taki zestaw dokumentów i analiz, które pokazują, w którą stronę to będzie zmierzać. Na pewno można spojrzeć na uznane materiały od Gartnera, które też analizują ten rynek i próbują te trendy przewidywać i kreować często. To najciekawsza rzecz. Myślę, że osobom zainteresowanym developmentem mogą z czystym sumieniem polecić Haker News. Jest to jedno naprawdę z takich, pewnie niedoceniany i mniej popularnych źródeł, gdzie często czytając komentarze można zobaczyć naprawdę właściciela któregoś ze startupów albo można zobaczyć autora któregoś z technologii, z której korzystamy. Więc bardzo ciekawe źródło, które czasem jest troszeczkę przed analizami nawet dokonywanymi przez przez duże uznane firmy audytorskie.

Krzysztof Kobylecki: Czy możesz też powiedzieć, których technologii warto się uczyć. Według ciebie. Na co ty stawiasz jeśli chodzi o przyszłość? W czym warto się specjalizować?

Krzysztof Bendyk: Ja uważam, że technologie,

które w tej chwili są na topie zostaną na topie. Nie przewiduję wielkiej zmiany, jeśli chodzi o sposób, w jaki budujemy aplikacje. Tak naprawdę bardziej widzę, że kręci się to w kółko. Czyli ostatnio czytałem porównanie, że nowe podejście w postaci, jeśli chodzi o chmurę i serverless, to jest tak naprawdę powrót trochę do tego, w jaki sposób mainframe działał, gdzie gdzieś wszystko było w jakiejś w jednej maszynie, w wielkim pokoju uruchamiane, wszyscy do tego mieli dostęp.

Krzysztof Kobylecki: Historia lubi zatacza koło. Jak najbardziej tak.

Krzysztof Bendyk: Oczywiście, że tak. A programiści lubią wynajdywać koło od nowa i przepisywać rzeczy, które ktoś już dawno wymyślił, jeszcze raz sprzedając je jako nowe. To jest naturalna sprawa. Także ja myślę, że te stabilne platformy, o które opiera się wielki biznes zostaną. Czyli dalej inwestycja w SAPa, Salesforce'a, Oracle'a to nie są złe inwestycje. Jeśli chodzi o języki programowania to te popularne w tej chwili na pewno zostaną i będą walczyć o swoje miejsce. Nigdzie nie pójdzie JavaScript, w żaden sposób nie zniknie. Na pewno zostanie Java, C# z ogromnymi zmianami w filozofii Microsoftu na pewno będzie próbował wrócić do bycia jednym z najbardziej popularnych, a jest jednym z ważniejszych języków programowania z tych, które są w tej chwili na rynku. Natomiast na pewno jeżeli ktoś czuje w sobie pasję programisty jest szansa, że za jakiś czas wejdzie na rynek pracy, to może warto popatrzeć rzeczywiście w te najbardziej popularne i nowe języki programowania, żeby wchodząc na rynek pracy być już tym specjalistą z 10 letnim stażem w języku, który został wypuszczony 5 lat temu. A dla osób, które chcą może zmienić branżę popatrzeć w stronę rzeczy, które też zdobywają świat na przykład rozwiązania, które są określane jako lowcode, czyli rozwiązania, w których jest na tyle elastyczna i dobrze zaprojektowana platforma, że tak naprawdę wiele z aspektów programowania, które tak naprawdę nie dostarczają wartości są zautomatyzowane i my tak naprawdę budujemy czystą logikę

biznesową, która ma komuś pomóc.

Krzysztof Kobylecki: Jest to ciekawa wizja przyszłości. Czy możesz podsumować dlaczego warto pracować w tak dużej organizacji jak Accenture?. Co według Ciebie jest najważniejsze?

Krzysztof Bendyk: Najważniejsze to różnorodność projektów, różnorodność osobowości i ludzi z którymi się pracuje i różnorodność technologii, z którymi się można spotkać. Do tego jeszcze różnorodność branż, w których można pracować i można dojść do momentu, w którym będziemy pracować np. w branży samochodowej albo w branży związanej z nowymi zielonymi technologiami. Czyli możemy połączyć nasze pasje i naszą wizję świata i tego co chcielibyśmy w nim zmienić, z tym co tak naprawdę robimy i nad czym pracujemy.

Krzysztof Kobylecki: Dzięki ci wielkie Krzysiek za rozmowę o House of Many Technologies, czyli tym w jakich technologiach pracujecie w Accenture i z jak wielką różnorodnością ich spotykają się na co dzień. Dzięki wielkie.

Krzysztof Bendyk: Dzięki wielkie. Bardzo miło było mi z tobą rozmawiać.

Outro:

To fascynujące, że w jednym miejscu jest tak wiele możliwości i tak wiele technologii może funkcjonować w ramach jednej organizacji. Ten złożony mechanizm przynosi wiele korzyści zarówno pracownikom, klientom, jak i samej firmie.

Zastanawiasz się nad zmianą technologii czy języka programowania z którymi obecnie pracujesz? Chcesz zmienić bieg swojej ścieżki kariery? Pamiętaj, że perspektyw masz wiele.

Różnorodność, elastyczność oraz realizacja projektów na globalną skalę to niewątpliwe atuty



Accenture.

Dziękuję za wysłuchanie tego odcinka i zapraszam do kolejnych. Subskrybuj kanał "Points of Change" w Twojej ulubionej aplikacji podcastowej, aby ich nie przegapić. Do usłyszenia przy okazji następnego tematu. Cześć!

Copyright © 2021 Accenture
All rights reserved.

Accenture and its logo
are registered trademarks
of Accenture.